

Kurjer Czesłochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON (№) 4.
— — — Administracji Kościuszki 11 — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — — — z — — — iersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 20 fen. za wyraz — — —

Zakończenie obrad nad pokojem?

Koniec dyskusji nad traktatem. — Sprawa G. Śląska. — Jednomyślność wśród koalicji.—Zgoda Niemiec lub odrzucenie traktatu.

KATOWICE 11.6 — Agencja Havasa o sytuacji politycznej komunikuje:

Sprawa G. Śląska.

Rada czterech zajmowała się dalej badaniem niemieckich kontrproponycji, a komisje oraz rzeczoznawcy rozstrząsali sprawy, wyznaczone im do załatwienia.

Wysłuchano Paderewskiego w sprawie granic na G. Śląsku.

Czterej szefowie rządów w zupełności podzielali zdanie Paderewskiego.

Ogólna linja graniczna nie dozna zmiany, będą tylko dokonane pewne uproszczenia granic, dotyczące się poszczególnych miast i wsi. Sprawę tę rozstrzygnie osobna komisja.

Sprawa odškodowań.

Co do okupacji lewego brzegu Renu nie należy oczekiwać żadnych zmian.

Prawdopodobnie Rada czterech określi dokładnie sumę odszkodowania, którą mają zapłacić Niemcy.

Z obrad dotychczasowych widać, że wśród moarstw panuje zupełna jednomyślność i wszyscy członkowie Rady zdecydowali żądać przyjęcia warunków już ogłoszonych.

Zasady Wilsona.

W czwartek załatwiona być miała kwestja warunków pokojowych już ostatecznie.

Odpowiedź koalicji odpiera w pierwszej linji zarzuć niemieckie co do pogwałcenia 14 punktów zasad Wilsona,

ponieważ koalicja w ciągu ostatnich 8-ch miesięcy wojny ogłosiła, że stanowczo żądać będzie odszkodowania odbudowania Polski i t. p.

Przytoczone też będą w odpowiedzi motywy, dla których delegaci niemieccy nie będą dopuszczeni do komisji odszkodowań.

Koniec dyskusji.

Odpowiedź koalicji wyjaśnia delegacji niemieckiej, że dyskusja w sprawie traktatu została ostatecznie zakończona i że otrzyma delegacja od 3 do 5 dni na wyrażenie zgody lub na odrzucenie traktatu.

Hr. Brockdorff-Rantzau uda się z całą delegacją do Berlina w celu naradzenia się z Scheidemanem i albo wróci do Wersalu, by traktat podpisać, albo zawiadomi z Berlina, że traktat jest odrzucony.

Aczkolwiek nie przewidywane jest odrzucenie traktatu, lecz marszałek Foch poczynił na wszelki wypadek przygotowania.

Zawarcie pokoju 25 czerwca.

KATOWICE 11.6 — „Daily Mail” dowiaduje się z Paryża, iż pokój z Niemcami zawarty zostanie ostatecznie w dniu 25 czerwca.

Na zasadzie pewnych danych nikt nie przypuszcza, by zaszła potrzeba wkraczania wojsk koalicji dla Niemiec.

się, że niezależni socjaliści wraz z komunistami planują nowy zamach mający na celu usunięcie obecnego rządu. Wśród kół socjalistów niezależnych panuje przekonanie, że obecny rząd nie wytrzyma dłużej nad 8 dni.

Cała Galicja wolna od wrogów.

LWÓW, 11 | 6. Zbaraż, Skała, Trembowla, Chorostków, a według wszelkiego prawdopodobieństwa i Husiatyn znajdują się w rękach polskich. Tak więc cała wschodnia Galicja została już oswobodzona od hajdamaków. Bardzo wiele osób z spośród inteligencji ruskiej i jeńców przechodzi na katolicyzm. Ludność ruska naogół zadowolona jest z przywrócenia rządów polskich, które zapewniły w porządek i bezpieczeństwo. Pogłoski o przekroczeniu Zbrucza przez bolszewików i zbliżaniu się ich do Tarnopola są zupełnie fałszywe.

Odwrót Czechów przez Śląsk Cieszyński.

CIESZYN, 11 | 6. Wczoraj była tu delegacja czeska w sprawie przepuszczenia Czechów ze Słowaczyny przez Śląsk polski na Morawę. Dziś miał już iść taki transport.

Podmuch bolszewizmu w Radomskiem.

KIELCE, 11 | 6. (Tel. wł.). W całej ziemi Radomskiej wybuchły zaburzenia i niepokoje wybitnie na tle politycznym. Strajkująca służba folwarczna nie wystawia żadnych żądań ekonomicznych. Wielkie bandy strajkujących obchodzą majątki, rozpędzają chętnych do pracy i zabierają owoce inwentarza oraz robót polnych. Strajk objął powiaty: radomski, ilżycki opatowski, konecki, część opoczyńskiego, a w ziemi Kieleckiej pow. kielecki i pow. stopnicki. Deputacja związku ziemian wobec groźnej postawy służby, była u władz rządzących z prośbą o interwencję. Również udali się do Sejmu, który w delegował kilku posłów dla zbadania przyczyn. Kierują ruchem agitatorzy bolszewicy. Ruch ten łączy się prawdopodobnie z ruchem w Zagłębiu.

Echa rozruchów w Krakowie.

KRAKÓW, 11 czerwca. W porozumieniu z wojskowością i policją, straż obywatelska przeprowadziła w drugi dzień Zielonych Świąt rewizję w celu ujęcia bandytów i dezertersów, oraz wyszukania broni i rzeczy skradzionych podczas ekscesów. W rewizjach brało udział kilka tysięcy ludzi. Przeprowadzono je systematycznie w kilku dzielnicach Krakowa, równocześnie. Przed przystąpieniem do rewizji, wojsko, przeważnie kompanie szturmowe, obstawiały wszystkie domy i nie pozwalało lokatorom opuścić mieszkań.

Policja podczas rewizji w domu przy ul. Grzegorzeckiej t. 6, wpadła do mieszkania znanego już Adolfa Goldberga, który przed kilku miesiącami aresztowany był za rozrzucanie bolszewickich odezw. Stwierdzono, że strzelał on do tłumy w dniu 6 i 7 b. m. Goldberg czując, że będzie w jego mieszkaniu rewizja, zbiegł w niewiadomym kierunku. U niejakiemu zaś Franciszka Chmielewskiego, rusina, zamieszkałego przy tej samej ulicy znaleziono skrzynię tytoniu, dwa rewolwery, naboje, bagnety rosyjskie i austriackie.

Jaskinia bandytów.

Kiedy zbliżyły się patrole do domu pod l. 31 na Grzegórkach, z okienek

strychowych, dano do żołnierzy i straży obywatelskiej kilka strzałów. Wtedy wdarło się kilku żołnierzy do wnętrza domu i rozbroili opryszkę, który został potem aresztowany. W mieszkaniu stróża Włodzimierza Sznajkowicza, znalazł kom. pol. W. Jala dwóch ludzi ukrytych pod łóżkiem. Bandyta nie chciał wyjść z pod łóżka i dopiero pod groźbą użycia broni wydobył się z bezpiecznej kryjówki.

Ucieczka bandytów z więzienia.

Bandyta umieszczony został w jednej celi z kilkoma innymi. Dziś rano, straż wojskowa, pełniąca służbę przy więzieniach, zauważyła kilku ludzi, wydostających się z kanału przy więzieniach. Jak się okazało bandyci i współlokatorzy cel wyłamali kratę w kanale i otworem kanałowym usiłowali uciec. Natychmiast zawezwano policję wojskową i oddział piechoty, który otworzył gmach, oraz rozpoczął poszukiwania za zbiegłymi bandytami. Mazurka znaleziono przy dole kloaczynym, oraz jeszcze trzech rzeźmieszków, których bezwzględnie zamknięto w bezpiecznej celi.

Rewizja na Kazimierzu i Stradomiu.

Równocześnie z rewizją na Grzegórkach przeprowadzono rewizję w dzielnicach żydowskich na Kazimierzu i Stradomiu. Wynik rewizji był znaczny. Znaleziono znowu kilkanaście karabinów, około 60 sztuk białej broni, kilkanaście rewolwerów, dwa granaty ręczne, oraz rakiety. Obecnie sporządza policja protokoły, na podstawie których danym będzie dokładny obraz wyniku. Wedle dotychczas ukończonego śledztwa skonfiskowano: u E. Lieber, rewolwer wojsk. z nabojami, bagnet karabin i szablę; u N. Schiffa, broń, u Bierowera, karabin i bagnet, oraz naboje; u M. Guttmana, broń palną, u J. Orensteina karabin; u A. Lindenbauma broń i naboje; u L. Moritza broń; u Z. Rubinstena rewolwer z nabojami, ukryty w sienniku, u N. Lipinera rewolwer i wielką ilość naboji. Jest to tylko część skonfiskowanej broni. W każdym razie skonfiskowano wielką ilość karabinów. — przeważnie rosyjskich, oraz rewolwerów, przeważnie marki niemieckiej.

Towary paskarskie.

Podczas rewizji odkryto także w kilku miejscach magazyny paskarskie i magazyny ze zrabowanymi rzeczami. Przy ul. Piekarskiej znaleziono olbrzymi magazyn z papierem, mieszczący się w 6 dużych pokojach. Skonfiskowano wielką ilość nici, schowanych w pokojach hotelu londyńskiego. Prócz tego w kilkunastu miejscach u żydów skonfiskowano wielką ilość tytoniu, oraz produktów spożywczych. Znaleziono także kilka ornatów na strychu.

„Neutralni” popisowi.

Prócz rewizji przeprowadzają władze także kontrole papierów wojskowych u osób w wieku popisowym. Aresztowano około 500 osób. Z 500 aresztowanych, żydów jest przeszło 450. Przez cały wczorajszy dzień przeprowadzano ulicami miasta całe bandy żydków, którzy wzbraniają się służyć w armji polskiej, jako „neutralni”. W czasie, gdy jednego z aresztowanych popisowych żydów prowadzono, wydarł się on z kordonu i począł uciekać w stronę ul. Siennej. Za zbiegiem rzuciła się patrol i dopadła go przy Szarej Kamienicy. Podczas ponownego aresztowania żyd stawiał silny opór tak, że musiano go nieść. Wypadek ten wywołał wielkie zbiegowisko. Śledztwo w sprawie strzelania z okien

Policja krakowska przeprowadza obecnie śledztwo w kierunku wykrycia osób, które strzelały z okien do wojska w czasie rozruchów z piątku na sobotę.

Sily niemieckie nad granicą Polski.

ŁÓDŹ, 11.6 „Rozwój” donosi: Niemcy wystawili przeciw Polsce 17 dywizji piechoty. Dywizje liczą średnio po 18,000 ludzi. Szczęść dywizji stoi na linii Gliwice — Opole i zagraża bezpośrednio Zagłębiu Dąbrowskiemu. Dalszych sześć dywizji

zji stoi na południowej granicy Prus, zwróconej frontem przeciwko Mławie, pięć dywizji z wielkimi masami lekkiej konnicy stoi zwrócone frontem na Suwałki i Grodno.

—(4)—

Zerwanie mostów przed wojskami Hallera.

BYTOM, 11.6 Wskutek wysadzenia dwóch mostów przez Niemców na linii Głogów Leszno, między innymi wielkiego mostu na rzece Odrze pod Głogowem,

od kilku dni transport wojsk Hallera odbywał się przez Włochy, Wiedeń, Granicę.

TELEGRAMY

W Berlinie wzywają do wojny

KATOWICE, 11 | 6. Hakatystyczna „Deutsche Ztg.” pomieszczyła artykuł p. t. „Dostyć słów”, w którym już bez wszelkich obłonek wezwała Niemcy do zbrojnego powstania przeciw koalicji i jej sprzymierzeńcom, przede wszystkim zaś przeciw Polsce.

Powyższe wystąpienie jako przedwczesne nie było jednak po myśli rządu, wskutek czego ogłoszono zawieszenie piśma na kilka dni.

Nowa wojna.

M. CSTRAWA 11.6 — W oficjalnych kołach praskich informują, że na posiedzeniu w dniu 10 bm. rząd czesko-słowacki wypowiedział formalnie wojnę węgierskiej republice rad.

Po uchwaleniu tekstu wypowiedzenia wojny przez czeskie zgromadzenie narodowe, odcinający akt zostanie przedłożony Massarykowi do podpisu. Socjaliści, którzy zrazu byli przeciwni akcji wojennej na Słowaczczyźnie będą na zgromadzeniu narodowym głosowali za wypowiedzeniem wojny Węgrom.

Ludendorff znowu na widowni.

PARYŻ, 11.6 (Radjotei. st. pozn.) (Havas). General Ludendorff ma być mianowany naczelnym szefem sztabu generalnego niemieckiego.

Przed nowym przewrotem w Niemczech — Rząd obecny nie utrzyma się dłużej nad 8 dni.

WIEDEŃ. Z Berlina donoszą: „Deutsche Tages Zeitung” dowiaduje

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od poniedz. 9 do środy 11

Czerwca r. b.

**Dla młodzieży wejście
wzbronione.**

ZNIEWAŻONE BÓSTWO

Nieźródny dramat sensacyjny w 6-ciu aktach z przygód słynnego detektywa

JOE DEEB'S'A

Wspaniała wystawa indyjska. Niezwykły temat

W akcie 3-im Taniec indyjski. W akcie 4-ym Taniec z mieczami.

Ceny miejsc zwykłe.

ulicy Grodzkiej z Hotelu Londyńskiego na Wielopole.

Na podstawie zeznań świadków, złożonych do protokołu, z balkonu domu przy pl. Dominikańskim nr. 2 strzelał do tłumu z rewolweru adwokat dr. Leopold Bader. Po strzelaniu z balkonu wbiegł do pokoju i przez otwarte okno strzelał w dalszym ciągu do tłumu i wojska. Na to są zeznania świadków.

Prowokacje.

W niedzielę wieczorem spacerowały po plantach Bronisława Piepesowa, N. Serdenfrau, oraz Anna Goldlust. Koło ul. Sławkowskiej przystanęły trzy przyjaciółki i jedna z nich Anna Goldlust oświadczyła głośno swoim koleżankom: „Polska nastąpiła, ale porządek nie będzie, aż Trocki i Lenin nie nadejdą i nie zaprowadzą samą ład w Krakowie“.

Krewką żydówce przesłuchano, jednak z powodu braku miejsca w więzieniu puszczono ją na wolną stopę.

Podobny fakt zaszedł na dworcu kolejowym, gdzie aresztowano N. Plattena, który wobec p. Klinga urzędnika podatkowego z Sądowej Wiszni, wyraził się, że wtedy będzie porządek, aż „Niemcy obsadzą Kraków, a to stanie się na pewno!“

Kontrewolucja chłopska.

4.000 chłopów przeciw rewolucjonistom. — Krwawa bitwa pod Oedenburgiem. — Chłopi rozbici — Dyktatura wojskowa nad całym powiatem.

„Wiener Journal“ donosi pod datą 7 czerwca, Wiener Neustadt: Wczoraj pod Oedenburgiem w okolicy między Zinkendorf i Kollenhof w Austrii około 4000 uzbrojonych chłopów jawiło się pod Oedenburgiem, aby dokonać kontrewolucyjnego zamachu na rząd rad robotniczych w Oedenburgu.

Tymczasem jednak zaalarmowano garnizon Oedenburski, złożony z piechoty i oddziałów karabinów maszynowych, tudzież artylerji. Pod Zindendorfem przyszło do krwawej bitwy.

Rewolucyjni chłopi zostali odrzuceni i otoczeni przez czerwono-gwardystów pod Kollenhof. Po krótkim oblężeniu, został Kollenhof, stojący dziś w płomieniach, wzięty szturmem, przyczem przyszło do straszliwej, krwawej masakry. Nad całym komitatem Oedenburskim zarządził na stan oblężenia i ogłoszono dyktaturę wojskową.

DZIEN POLITYCZNY.

Przyczyny zwązku Polski z Rumunją według „Neue Freie Presse“.

„Neue Freie Presse“ donosi w depeszy z Londynu:

Według paryskiego korespondenta „Mornig Post“ pragnie Polska z Rumunją, a po załatwieniu kwestji cieszyńskiej, i z państwem Czecho-słowackiem utworzyć sojusz wojskowy i gospodarczy, a trudniejszym byłby sojusz z Jugosławią z powodu przyjaznych stosunków Polski do Włoch. Pragnienie związku z Rumunją powstało również i z tego powodu, że ani Polska ani Rumunja nie chcą postawić kwestji obrony żydów pod egarancją Ligi narodów.

Z Prus Królewskich.

miastach, miasteczkach i wsiach Prus Królewskich upstrzone są wszyst-

kie płoty i mury odezwaniami niemieckimi, wzywającami do wstępowania do wstępowania do wojska i do krwawej walki przeciwko Polakom.

Na jednej z takich odezwań są ustępy: Polacy! nie wyobrażajcie sobie, że Prusy Królewskie otrzymacie bez krwi rozlewu i to bez ustawicznego krwi rozlewu. My Niemcy jako uciskani jesteśmy gorszymi wrogami, aniżeli jako panowie.

Prusaku! Chodzi o twój kraj. Przygotuj się do walki przeciw waszemu jednemu wrogowi Polakom.

Prusacy! Nie pozwólcie, aby wasz piękny kraj przeszedł pod panowanie polskie i zmarniał pod gospodarką polską.

Rzeź polaków w Zaleszczykach.

Pisma warszawskie donoszą: Według wieści, jakie świeżo nadeszły z Galicji wschodniej, po zajęciu Horodenki przez wojska rumuńskie, polacy w Zaleszczykach, w oczekiwaniu wrozenia rumunów do miasta, wystąpili zbrojnie przeciw ukraińcom i opanowali miasto, jednakże wbrew oczekiwaniom, wojska rumuńskie nie posunęły się do Zaleszczyk, natomiast bandy chłopskie cofające się oddziały rozbitych wojsk ukraińskich uderzyły na słabe siły polskie i opanowały miasto. Następnym tego była rzeź polaków w Zaleszczykach.

X Pawilon.

Zamiast miejsca kaźni muzeum męczeństwa.

Głośny X pawilon oraz miejsce trzecenia w cytadeli warszawskiej ma być otoczone, jako pamiątka męczeńskiej przeszłości naszej specjalną opieką nie tylko władz wojskowych, ale i Rządu.

W myśl powyższego powołana została komisja międzyministerjalna złożona z przedstawicieli ministrów: spraw wojskowych, sztuki i kultury, robót publicznych jak również muzeum miejskiego itd.

Na posiedzeniach tej komisji zapadły między innymi następujące uchwały: 1) Wyłączyć niezwłocznie gmach X pawilonu oraz miejsce trzecenia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe. 2) przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy X pawilonu na muzeum martyrologji polskiej i archiwum działań spiskowych, mając w planie również restytucję cel historycznych członków Rządu Narodowego 1863 roku i Naczelnika Państwa.

3) dla otrzymania ścisłych i autentycznych informacji o celach, w których więzieni byli członkowie Rządu Narodowego 1863 roku wysłać delegację, do Marjana Dubieckiego, sekretarza Romualda Traugutta. W delegacji tej, która dnia 6.7 wyruszyła do Krakowa, pojechał również por. Kobyliński, adiutant Naczelnego Wodza.

4) zaprosić szerszy ogół historyków i działaczy do współpracy przez udzielenie źródłowych informacji o więźniach politycznych X pawilonu z okresu 1834 — 1914 roku. Wszelkie informacje należy składać na piśmie w sekretarjacie komisji na ręce p. Juliusza Kłosa w Minist. Sztuki i Kultury (Ordynacka 15, telef. 50—21) oraz ppor. Marjana Dąbrowskiego w Dowództwie Okręgu Generalnego Warszawskiego (Plac Saski 6, pokój 251, tel. 16.)

Lwowska Sparta.

„Gazeta Lwowska“ zamieszcza poniższy obrazek z życia obecnego Lwowa:

Jest godzina 1 w południe.

Z budynku gimnazjalnego wychodzi gromadnie młodzież.

Ale jakżeż inna, niewidziana na resztach ziemi Rzeczypospolitej! Pod pachą książki, zeszytu, papiery, a u boku bagnet — wśród mundurków gimnazjalnych i ubrań „cywilnych“ mnóstwo szarych mundurów połowych na głowie z fantazją zasunięta maciejówka, na piersiach wielu zaszczytny krzyż obrony Lwowa.

Niedawno jeszcze ręce niosące teraz książki, dźwigały rozpalony od szybkiego ognia karabin, ścisnęły granaty ręczne lub trudziły się wsuwaniem ciężkich pocisków w lufy armat.

Wszystkie postacie jakiejś zniechęcająco zahartowane, choć nie pozbawione rysów dzieciństwa, przebijających się w tych jasnych, wesołych oczach, w żołnierskich często ruchach i w kaskadzie śmiechu rozlegającego się jak srebrny pogłos dzwonu.

Oto idzie otoczony gromadą kolegów „pan sierżant“, obecnie uczeń VI klasy, obok niego małutki kapral-piatoklasista. Szyku zadaje pan podporucznik z VIII klasy, sprzecząc się o jakąś kwestję matematyczną z panem chorążym z tej samej klasy. Starsi żołnierze i szeregowcy poufale „za pan brat“ dowcipkują ze szarżami, które jeszcze kilka tygodni temu były panami życia i śmierci, tam w polu, na linii bojowej w obliczu przeważającego krwiożerczego wroga. Dziś tu wszyscy równi, złączyła ich lawka szkolna, wzajemne troski o stopień w nauce.

Zwołano ich, celem skończenia klas — zeszedł się więc tu wszyscy, dzieciobhaterzy, którym Lwów zawdzięcza tyle.

Są tacy sami, jak wtedy, kiedy opuszczali mury szkolne, by o głodzie, na zimnie i deszczu trwać karnie po kilkanaście i kilkadziesiąt godzin na zasypywanych morderczym ogniem placówkach — dziećmi, są, a jednak przeszli już tyle. Z wasu ani śladu, a jednak to „wiarą“, która wzorem mogłaby być dla każdego żołnierza.

Drogi, kochane żołnierzyki-gimnazjaliści!

Ani śladu w nich pychy, zarozumiałości — wszakże spełnili tylko swój obowiązek wobec ukochanej nadewszystko Ojczyzny, w obronie której walczycy jest najwyższym zaszczytem. Widać tylko, że mundur swój połowy często wyniszczony czółganiem się w polu noszą z dumą i radością. Przecież to mundur żołnierza polskiego, do którego tyle lat wzdychali, oni, potomkowie rycerskiego plemienia, spadkobiercy postaci Sienkiewiczowskich, którzy męstwem swem przeszli Kmiciców, Wołodyjowskich, Podbiętołów, nie znających jeszcze wtedy, co to karabin maszynowy, miotacze muni i ekrazytowe granaty.

Oczy z miłością i rozrzwienieniem całą tę drogą postacie najmłodszych reprezentantów armji polskiej, „dokuwających“ obecnie przed końcem roku szkolnego zaniedbany wskutek walk materiał naukowy.

Wojenka, wojenka, czemu blask twój tak świeci, Ze na ciebie idą nawet drobne dzieci?... A oto z bramy szkolnej wysuwa się pan profesor również w mundurze — dwie gwiazdki na epoletach.

Wśród uczniów ma może kolegów w szarzy, tu jest znowu panem profesorem, w którego postulacie wpatrzono są oczy na wykładzie.

naszemu nauczycielstwu, że tak wychowało młodzież, część tej młodzieży, tym wielkim duchem małym żołnierzykom.

Jak na jakąś radosną zjawę patrzy się na to. To jakieś szkolne obozowisko spartańskie — nie, coś więcej jeszcze, to po stokroć ziszczony sen tych, których kości rozrzucone po całym świecie wskrzesiły oto tych najmłodszych mścicieli tu, na przepojonej krwią rubieży Rzeczypospolitej!

Serce żywiej uderza, pierś rozszerza słuszną dumą na widok tych lwowskich dzieci, które rozstawiły po całym świecie imię wiernej baszty kresowej.

Możesz spokojna być Polsko święta Nad Tobą czujna straż rozciągnięta. Jest w niej żołnierzy braci wyborowa I ci najmłodszy obrońcy Lwowa...

Artur Schröder.

Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i dlatwy. Wiadomość Kościuszki II

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 11 czerwca r.b. Administracja „Kurjera Częstochowskiego“, mieszcząca się dotychczas w sklepie domu nr. 11 przy ul. Kościuszki została przeniesioną do domu w Alei II nr. 41 (w bramie na parterze na prawo.)

W nowym lokalu przyjmowane są ogłoszenia, prenumeraia, ofiary, odbywa się s rzedaż Kurjera.

Dla rodzin żołnierzy.

Ministerstwo spraw wojskowych nadało magistratowi postanowienie tymczasowe o zasiłkach dla rodzin żołnierzy wojska polskiego, przewidujące stosowne zasiłki dla rodzin, dzieci, rodzeństwa i rodziców na czas ich służby w wojsku. Ogólne zasady przepisów, przeniknięte są troską o byt rodzin żołnierzy i opieką nad nimi w czasie nieobecności głowy rodziny w domu podczas pełnienia służby w wojsku.

Posiedzenie Rady miejskiej

W czwartek 12 czerwca odbył się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad zapowiada 11 punktów niezalatwionych na posiedzeniu w dniu 5 czerwca r.b.

Ze zjazdu N. Z. R.

W Warszawie rozpoczął się zjazd 8-dniowy delegatów Narodowego Związku Robotników w Wielkopolsce. Obradom przewodniczył inż. W. Wojewódzki z Łodzi. Głównym celem zjazdu jest połączenie się dwóch powyższych organizacji oraz związana z tem sprawa nowego programu.

Pozatem zjazd powziął ma uchwały w sprawie stanowiska posłów z N. Z. R. w Sejmie, w sprawach zasadniczych, w tej liczbie i w stosunku do reformy rolnej. Obrady zjazdu są zamknięte bez udziału przedstawicieli prasy. O wynikach zjazdu ogłoszony ma być komunikat urzędowy. Obrady toczą się bardzo ożywione przyczem zarysowała się dość znaczna rozbieżność zdań, głównie w sprawach taktyki między N. Z. R. i N. S. R. Panuje jednak przekonanie, że połączenie dojdzie do skutku, jednak prawdopodobnie na podstawach autonomicznych dla obu grup.

Z kolei.

Wobec nieznacznej ilości wagonów towarowych, jakie mogą być przeznaczone dla przewozu prywatnych przesyłek zwyczajnych, pospiesznych i nadzwyczajnych, ograniczenie ładunku tych przesyłek, zarządzane od 24 maja, pozostaje w mocy aż do odwołania. Ograniczenie to początkowo było wprowadzone na 10 dni.

Przesyłki prywatne nadawać można tylko w kierunku biegu pociągów ładunkowych, prywatni nadawcy mogą wysyłać tylko pasażerów i produkty naftowe.

Przewóz ładunków prywatnych w wagonach specjalnych (cysternach, wapniarkach, gosiarkach i t. p.) odbywa się we wszelkich kierunkach bez ograniczeń.

Niesumienność.

Urządzenie bufetu na wtorkowym przyjęciu francuskich oficerów, powierzone została jednej z młodych i największych firm gastronomicznych, która jednak z przyjętym na siebie zadaniem zupełnie się nie wywiązała, co sprawiło niemały kłopot głównym organizatorom i gospodyniom. Nie chcemy wymieniać nazwiska właściciela firmy, która zbyt lekceważąco potraktowała przyjęte obowiązki — i nazywamy to po imieniu — jedynie niesumiennością.

Zebranie nauczycieli.

Walne zebranie Związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu gimnazjum państwowego Kościuszki 21.

Porządek dzienny zapowiada: 1) wybór nowego zarządu. 2) Sprawozdanie Komisji regulaminowej. 3) Sprawozdanie zarządu.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Państwa w Banku Handlowym w Warszawie oddzielnie w Częstochowie w d. 4 i 6 r. b. 5 osób miejsc, na rb. 1,900, mk. 1,900, kor. —, oraz 10 osób zamieszkałych na rb. 6,700, mk. 5,600, kor. —, —.

Strzelanina.

W jednym z ogrodów, przylegających do posesji po stronie numerów nieparzystych w Alei II-iej, od kilku dni w godzinach popołudniowych dają się słyszeć od czasu do czasu strzały rewolwerowe, które deherwują mieszkańców domów okolicznych a prztem mogą wywołać zamieszanie na ulicy.

Kto lubi huk, ten niechaj i piej uda się na jeden z frontów bojowych, a będzie mógł użyć dosyć i strzały jego przyniosą chociaż pożytek.

Ze szkół.

W dniu wczorajszym w kaplicy NMP. na Jasnej Górze ks. pref. T. Peche odprawił nabożeństwo na intencję młodzieży Gimnazjum Sióstr Nazaretanek z okazji zakończenia roku szkolnego. W godzinach wieczornych odbył się doroczny popis uczennic.

Dzieci na kolonje nie jadą.

Na liczne zapytania szkół i osób pojedynczych w sprawie wyjazdu dzieci na kolonje letnie musimy odpowiedzieć, że wysyłka dzieci przez instytucję kolonij letnich została powstrzymana ze względu na brak zupełny gotówki w Radzie Opiekunów i Kolonjach letnich, oraz na niepewny stan polityczny nasze, o porażeniu.

Echa zajęć.

Jedną z żargonowych gazet donosi, że podczas pobytu w Częstochowie wiceministra spraw wewnętrznych p. Beka udało się do niego deputacja żydowska z rabinem na czele, skarżąc się na społeczeństwo polskie i Hallerczyków. Wiceminister rzekł między innymi, że podług jego informacji: „za panowania Niemców żydzi częstochowscy w znacznej liczbie należeli do policji tajnej było też dużo żydowskich agentów tajnych”, żydzi też szmuglują do Niemiec różne środki żywności.

„Paryski” — „Charlotte Corday”.

Teatr-kino „Paryski” demonstruje obraz z czasów rewolucji francuskiej p. t. „Charlotte Corday”. Obraz ten o treści nader interesującej wspaniałej wystawie, ma tem większą wartość, że gra w nim dwoje polskich artystów: Mia Mara znana w Warszawie tancerka i Wiktor Biegański, utalentowany artysta warszawski.

Nadmienić należy że w teatrze „Paryskim” przygrywają obecnie do obrazów 2 orkiestry tj. stała orkiestra teatru „Pu-

Powitanie sprzymierzeńców.

We wtorek, obszerny dziedzińiec i sala Straży Ogniovej gościły w swoich murach przedstawicieli Francji, część generalicji armji Hallera, sztab oficerski obwodowi częstochowskiemu i licznych przedstawicieli społeczeństwa miejskiego, na czele z prezydentem miasta Bandtke-Stężyńskim, prezesem Rady Miejskiej dr. St. Nowakiem i wiceprezesem A. Januszewskim, jako gospodarzami, podejmującymi gości sprzymierzeńców.

Potrzebę powitania sprzymierzeńców francuskich odczuwaliśmy wszyscy od pierwszego dnia przybycia oddziałów armji Hallera do naszego miasta. We wtorek z inicjatywy municypalności mieliśmy dopiero możliwość okazania swoich uczuć względem sojuszników Francji, względem tych, którzy przybyli walczyć z nami ramię przy ramieniu z odwiecznym wrogiem Polski.

Przemówienie prezydenta miasta.

Na dziedzińcu, przybranym w sztandary narodowe, przemówił w języku francuskim do przybyłego w otoczeniu oficerów generała Audrys, prezydent Bandtke-Stężyński, zaznaczając radość z powodu przybycia tych, którzy Polsce chcą służyć pomocą w odrodzeniu jej państwowości i w walce z niemieczyzną.

— Wasza obecność, panowie — mówił prezydent — jest widomym znakiem przyjaźni Francji, względem Polski. Uważamy to sobie za zaszczyt, że sztandar wolnej Republiki francuskiej może być zatknięty obok naszego sztandaru narodowego. Na zakończenie prezydent wznosił okrzyk: „Vive la France”, który z entuzjazmem podchwycili wszyscy obecni.

Odpowiedź generała francuskiego.

Wzruszony przemówieniem prezydenta miasta generał Audrys, który uczestniczył w wielu walkach na polach zwycięskiej Francji, w serdecznym przemówieniu dał wyraz uczuciom, jakie żywi on i jego oficerowie względem Polaków.

— Przybyliśmy tutaj, panie prezydencie, aby stanąć przy boku Synów Tej, która wstaje dzisiaj z popiołów wolna, zjednoczona i niepodległa. Łańcuch wspomnień historycznych łączy nas z Ojczyzną waszą, tak długie czasy niewolony i nieszczęśliwy. Wspólny oręż przywróci jej to, co brutalna przemoc wam zabrała. „Vive la Pologne”! dobyte z serca francuskiego starego żołnierza, bojownika za wolność i sprawiedliwość dla ludów, zakończyło przemówienie.

Defilada Straży.

Straż Ogniova z kom. E. Brühlem i członkami Zarządu, oraz kapłanem ks. A. Krajewskim na czele pragnąc uczcić przybyłych przedeflowała przed generalicją, a orkiestra Straży pod batutą p. E. Makoszy odegrała „Marsyljanke” i „Mazurek Dąbrowskiego”, poczem goście zwrócili swe kroki do przystrojonej w sztandary francuskie i polskie, zieleni i kwiecie sali, gdzie odbył się cercle, wreszcie przy skromnej herbatce potoczyły się chwile niezwykle serdecznej rozmowy, przerywanej przemówieniami miłych gości oraz przedstawicielami miasta.

Pierwsze było przemówienie dr. Nowaka.

który powiedział, co następuje:

„Jesteśmy świadkami cudu, przed oczyma naszymi staje nowa epopeja legjonowa, nowa epopeja napoleońska. Przed stu kilkunastoma laty prądziadowie nasi wschłuchtawali się i wpatrywali w Zachód, skąd z północnych Włoch i z nad brzegu Renu płynęły odgłosy walk, skąd płynęła pieśń „Jeszcze nie zginęła”. I dziś od kilku lat, wyteżamy nasz wzrok i słuch, oczekując od Zachodu powtórzenia tego cudu.

Dochodziły do nas wieści o bohaterkiej armji Hallera i otosen, i marzenie o tej armji staje się rzeczywistością! Jak ptacy wędrowni, sto mił od ziemi ojczystej, sto mił od niw rodzinnych, przybywają do nas rycerze, szlakiem żórawim przybywają do ziemi polskiej, na ten ugor polski, a wraz z niemi zawitali do nas synowie szlachetnej Francji, by życie swe nieść w ofierze Polsce, by krew za nią przelewać.

Cześć Tobie armjo Hallera, cześć synom Francji, przybywającym do Polski, cześć wielkiemu wodzowi tej armji, który po przez Kaniów i po przez Murman, w chwili tak ciężkiej i beznadziejnej umiar trafił do serca Polski, mając wypisane na sztandarze tylko dwa słowa: ojczyzna i zwycięstwo.

Przemówienie dr. Nowaka wygłoszone w języku polskim, tłumaczył gościom p. Von Hagen.

Inne przemówienia.

W odpowiedzi prezesowi Rady, generała Audrys podziękował za okazane uczucia i jeszcze raz wyraził, że Francja z Polską zawsze będzie razem, a przyjaźń z nią zawarta przez nikogo naruszona nie będzie.

Kiedy generał francuski wznosił okrzyk po polsku „niech żyje Polska”, oklaskom nie było końca.

Następnie przemawiał po francusku p. Dechaïne, z Kamienicy Polskiej, przemysłowiec, dawny emigrant Francji, mieszkający od wielu lat w Polsce, z którą żył się, wychowując swe dzieci na obywateli polskich. W swej dłuższej przemowie wykazywał więzi historyczne, łączące bohaterką Francję i jej kulturę z Polską i historją naszą. Bohaterzy narodowi polscy mieli w Paryżu dla siebie ochronę, ostoje i szkołę skąd czerpali polot i siłę do walki o niepodległość. Dzieje emigracji polskiej na ziemi francuskiej, to jednocześnie dzieje sojuszu francusko-polskiego — mówił p. Dechaïne.

Ks. poseł kan. B. Wróblewski, omawiał uczucia Sejmu Polskiego względem Francji, zaznaczając jedynomyślność uchwał naszego parlamentu, kiedy chodziło o stwierdzenie woli narodowej w stosunku do koaljantów, a szczególnie do Francji.

W miłej pogawędce dzielni oficerowie francuscy, polscy armji Hallera i miejscowych formacji opowiadali swoje przygody nadobnym częstochowiankom i reszcie towarzysstwa.

Podczas uroczystości przygrywał zgrany sekstet p. S. Smugi, pod batutą p. Wopalińskiego.

Podnieść należy również staranę gospodyń wieczoru, które w warunkach dla siebie bardzo niewygodnych dokonały wiele.

Swiątek. Pani Dobńska zajęła się dostarczeniem z Komitetu woreczków, a kwestarz z kwestarki z całą gorliwością zbierali ofary. Mieszkańcy Cykarzewa już nieraz dali wyraz swym patriotycznym uczuciom oraz ofiarności, składając pieniądze na różne cele dobroczynne, jak na kwestę „Ratujcie dzieci”, na „Macierz szkolną”, „Inwalidów wojennych”, skarb narodowy, patronat poborowy, a ostatnio na Czerwony Krzyż. Cykarzew w swej działalności dobroczynnej nieraz prześcigał większe wsie.

Na uwanie zastępują tu kierownicy szkoły pp.: Henryka i Natalia Wodkiewiczowe, które z poświęceniem i oddaniem sprawie prosily i zachęcały starszych do składania ofiar kwestarzom. Oprócz kwestry dzieci ze szkoły z przegranego w „zielenie” i z własnych ofiar złożyły w Redakcji „Kurjera” 18 rb. 21 kop., 3 kor. 90 hel. i 22 marki 45 fen.

Godnem jest zaznaczenia fakt, że cykarzewianie zwracali się do władz odpowiedzialnych, aby szosa, która ma łączyć

Częstochowę z Brzeźnicą, szła przez Cykarzew, jako droga najbliższa. Jednakże władze nie uwzględniły prośby mieszkańców Cykarzewa i szosa ma iść gdzie indziej. Nie spełniono też drugiej, nie mniej doniosłej prośby, o przebiegnięciu drogi do Cykarzewa, jako do centrum gminy.

Cykarzew można postawić za wzór spełniania obowiązków obywatelskich i patriotycznych innym parafjom, które powinny brać z niej przykład.

Niesłychane!

W „Gońcu Częst.” czytamy poniższy list p. Józefa Gawlika z Wyczerp, który pisze co następuje:

„W Wyczerpach Dolnych (gm. Grabówka), konie stojące tam oddziału halerczyków wypuszczone zostały na łąkę miejscowego właściciela J. Gajzlera. P. Gajzler w dn. 6 b. m. w obecności sołtysa Jana Długosza łąkę otaksował, licząc sobie z górą 37,000 mk. odszkodowania, chociaż sam przedtem pasł już swoje konie i trawę na siano kosił.

Gospodarze całej wsi Wyczerpy zaprotestowali, stwierdzając podpisami, że p. Geizler zrobił nadużycie wielkie, składając do dowództwa francuskiego pretensję o wypłacenie mu przeszło 37,000 mk. Dodać bowiem należy, że gdy Niemcy stali na Wyczerpach, to ten sam p. Gajzler sprzedawał im to samo siano ze swoich łąk po 3 mk. za centnar, zaś od wojska polskiego każe sobie płacić po 35 mk.”

O ile fakt podany przez p. J. Gawlika odpowiada rzeczywistości, a przypuszczać należy, że tak jest, skoro przeciwko chęci wyzysku ze strony p. Gajzlera i najwyraźniej wrogiemu jego stanowisku względem armji polskiej zaprotestowali również wszyscy gospodarze Wyczerp, jest to wypadek wprost niesłychany.

Pana Gajzlera, który prusakom sprzedawał siano po cenie dziesięciokrotnie niższej od ceny, którą żąda od wojska polskiego, postawić należy pod przetrz opinii publicznej, a przypuszczać trzeba, że i urząd do walki z lichwą i spekulacją pociągnie wmychnych do odpowiedzialności.

Utonięcie hallerczyka.

Jeden z żołnierzy armji gen. Hallera kąpiąc się obok młynów przy ul. Krakowskiej, wskutek kurezów utonął.

Życie kraju.**Aeroplan w Wiśle.**

Ogędaj w południe wpadł do Wisły w odległości 2 klm. od mostu Poniatowskiego od strony Pragi w Warszawie aeroplan wojskowy dwupłatowiec.

Na miejsce wypadku wyruszyli lo zią motorową kapitan straży rzeckiej i sierżant i komr.

Lotnicy: Belgijczyk i Francuz zostali uratowani, lecz odnieśli ciężkie uszkodzenia i natychmiast zostali przez rybaków przewiezieni do szpitala Czerwonego Krzyża.

Na cześć Hallerczyków.

W Dąbrowie w Resursie obywatelskiej odbył się koncert dla wojsk gen. Hallera oraz przedstawicieli armji francuskiej.

Koncert rozpoczął się przemówieniem p. Hoffmanna, który w serdecznych słowach w imieniu Dąbrowy Górniczej powitał Hallerczyków oraz ich znakomitego wodza. W języku francuskim witał oficerów p. Garbiński.

Organizatorowie koncertu zaproszeni zostali przez oficerów do kasyna, gdzie odbył się raut.

Nareszcie wyjechali.

Rozpoczął się już transport miliojanów ludowych na front. Miliojanci ściekają po drodze „Czerwony sztandar” i inne pieśni socjalistyczne.

„Gazeta Poranna” donosi, że na jednej ze stacji kolejowych miliojanci najeżdżali na funkcjonariusza kolejowego i zdarli mu z nad oria polskiego koronę, drugiego zaś funkcjonariusza, który przybiegł koledek na pomoc, pobili. W przemowach do zebranej na peronie publiczności oświadczyli, iż nie idą zupełnie walczyć z bolszewikami, lecz, że chcą zawrzed z nimi pokój. Gdyby burżuazja nie chciała na pokój się zgodzić, otworzą front całym swobodnego wejścia bolszewików do Polski.

Podając te fakty, dodaje od siebie „Gazeta Poranna”, że gdyby wiadomość ta nie pochodziła z bardzo poważnego źródła, trudno byłoby uwierzyć, że słynna gwardja p. Thugutta gotowa się posunąć aż do zdrady stanu.

Czy nie mieliśmy racji domagając się

Piątek dnia 13 Czerwca 1919 roku

Częstochowa

Teatr „OEON“

Jedyny gościnny występ znakomitej tragiczki polskiej

WANDY SIEMIASZKOWEJ

w otoczeniu własnego zespołu w 4 aktowej sztuce Schopenhauera tłumaczonej specjalnie dla wykonawczyń roli tytułowej

Djablica

Ceny miejsc od 5 do 14 mk. Bilety wcześniej do nabycia w cuk. W-go. Dzielnica, a w dzień przedstawienia w kasie teatru—Początek o g. 8-jej wiecz.

Kierownik imprezy Szymon Konarski.

w „Kur. Częst.“ rozwiązania osławionej Milioji ludowej?

Strajk inteligencji przeciw robotnikom.

Przed kilku dniami zakończył się strajk robotników gazowni w Łodzi. W czasie strajku stosowano terror do dwóch inżynierów, żądano ich usunięcia. Żądaniu temu nie stało się zadość.

Robotnicy wróciwszy do pracy zaczęli stosować do tych dwóch inżynierów bojkot. Wówczas łódzkie Stow. Techników powzięło uchwałę, aby cała służba techniczna gazowni porzuciła pracę, żądając zabezpieczenia możliwości pracy w normalnych warunkach.

Uchwała ta została wczoraj wprowadzona w życie. Wszyscy inżynierowie gazowni porzucili pracę.

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“)

Krytyczny stan sprawy Śląska Górnego

WARSZAWA, 11 6 „Kur. Polski“ ze sf. r doskonale poinformowanych, dowiadyje się, że sprawa Śląska Górnego znajduje się w stadium krytycznym.

Plebiscyt zarządzony będzie za lat trzy, Polska będzie zmuszona dostarczać Niemcom węgla.

Nie są wyłączone zmiany w proponowanych granicach zarówno na południu, jak i na zachodzie, i nie wiadomo w jakim zakresie, a to jako ustępstwo na rzecz żądań niemieckich.

Szwecja uznaje niepodległość Polski.

WARSZAWA, 11 | 6. Havas. Rząd szwedzki postanowił uznać Polskę jako państwo niepodległe.

Najświeższy komunikat

Walki z bolszewikami.

WARSZAWA, 11 | 6 Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 10 go czerwca.

Front Galicyjsko-Wołyński: W Galicji Wschodniej poza rozbrajaniem luźnych band ukraińskich bez zmiany.

Na Wołyniu na całym froncie utarczki patroli.

Front Poleski: Oprócz wzmoczonej akcji wywiadowczej—spokój.

Front Litewsko-Białoruski: Na odcińku północnym oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły bolszewików pod Kozaczyną i Dudą, biorąc 800 jeńców, 4 karabiny maszynowe i znaczne tabory.

Na reszcie frontu zmian nie było.

w zastępstwie szefa sztabu gen.

Haller, pułk.

Ofiary.

Na „Czerwony Krzyż“ w Częstochowie zebrane przez dzieci w Cykarzewie mk. 22 i en. 45 kor. 3 hal, 90 i rb. 18 kop 21

Straż kolejowa w Częstochowie mk. 20 na „Czerwony Krzyż“ w Częstochowie jako suma wpłacona przez Z. Rozenzweiga

TEATR

„PARYSKI“

ulica Panny Marii Nr. 19.

Program

od czwartku 12 do niedzieli 15 czerwca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dykcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora ork w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Sensacja chwili!

„Charlotte Corday“

Dramat w 6-ciu aktach odzwierciedlający całą grozę terroru Rewolucji Francuskiej z polskimi artystami

MIA MIARA

i Wiktorem Biegańskim

w rolach głównych.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone

BIURO OSWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

Stale na składzie w znacznym wyborze:

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEN“

ul. panny Marii 38
Telefon 24.

Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, izolniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

Precz z papierosami i cygarami używajcie tylko pastyki

„NIEPAL“

B. Klaskiego Warszawa, Marszałkowska. № 60.
z marką SŁON — Cena pudełka Mk. 6 Sprzedaż w aptekach i składach arte. zych.

Dom Handlowy ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Aleja II Nr. 20
Składy Krakowska № 40,
Telefony biura 186
składu 187

Dział I — Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła zwykła i ogniotrwała, płyty pokarskie, ceglanki, rapa, smoła, łupek azbestowy, Portlandem, posadzki terakotowe, belki żelazne, odlewy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane, odlewy do centralnego ogrzewania, tury, kamień, budowlany, szaber, okucia budowlane.

Dział II — Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciagi, dźwigi żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, mntry, liny druciane, odlewy lano-hute, taczki żelazne, wagi, pędnie Johna, armatura, azbet, guma

Dział III — Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t. p

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 12 czerwca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

- 1) Jakubowicz Jójne Warszawska 62—130 boch.
- 2) Orzech Aba Warszawska 21—65 boch.
- 3) Dawidowicz Mosiek Warszawska 28—65 boch.
- 4) Gotajner Mordka Warszawska 11—65 boch.
- 5) Secemski Abram Warszawska 7—65 boch.
- 6) Kozłowski Jankiel Warszawa 39—130 boch.
- 7) Zylberfrand Lejzor Warszawska 24—130 boch.
- 8) Gotajner Szyja Tartakowa 1—65 boch.
- 9) Lustygier Mosiek I Aleja 4—65 boch.
- 10) Goldberg Wolf I Aleja 5—130 boch.
- 11) Przerowski Lejba I Aleja 1—65 boch.
- 12) Borenstajn Abram G-rnarska 20—65 boch.
- 13) Ruszecki Mordka Senatorska 25—65 b.
- 14) Wilinger Luser Senatorska 17—65 b.
- 15) Piekarczyk Jusek Senatorska 20—80 b.
- 16) Buczkowski Cyprjan Stradomsk 40—60 boch.

Wydział aprowizacji.

Baczność! Cukier!

Kupię każdą ilość cukru, najlepiej płacę Fabryka Cukrów Kościuszki 19a.

Expeller Częstochowski

Wypróbowany środek: przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom z wieżą Jasnogórską wyobu aptekarza A. Włosińskiego żądać wszędzie.

Ogłoszenie

Członkowie Stow. Rzem. Przemysłowego potrzebujący motorów elektrycznych niech złożą zapotrzebowanie na takowe do sekretarza Stowarzyszenia w godzinach biurowych.

Stowarzyszenie Lokatorów

m. Częstochowy.
ulica Kościuszki Nr. 32

zawiadamia swoich członków, że rozpoczęło przyjmować zapisy do utworzonej przy Stowarzyszeniu kooperatywy spożywców w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i soboty od 4—6 po południu.

Wysokość udziału — 25 marek.

Francuzka w średnim wieku poszukuje kondycji na wsi w czasie wakacji do starszych pańnek, Oferty „Kurjer“

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty „Kurjera“ II Aleja 41

Zginęła książka nr 455, z kasy Rakowskiej na nazwiska Antoni Tyras, odnieść do dm. „Kurjera“

Włodarz z dobrymi świadectwami poszukuje posady w majątku. Wiadomość; wieś Zajacki, gmina Kuźniczka powiat Częstochowski Michał Szczepaniak.

Norze skautoskie poleca specjalny Skład wyrobów nożowniczych II aleja 35

Bucik dziecięcy znaleziony na planicie kolejowym, Odebrać można za zwrot kosztów ogłoszenia w Administracji „Kurjera“

Komisja licencji klaczy i ogierów podaje do wiadomości, że w piątek 15 czerwca o godz. 9 ej rano na rynku Wieluńskim odbędzie się dodatkowa licencja, tych klaczy i ogierów, których właściciele we własnym czasie i miejscu nie mogli przedstawić komisji.

Doktor
Stefan Puryński
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piękna) I piętro

Doktor
W. KAHL
choroby kobiece i wewnętrzne
Przyjmuje od 1—4. Szkoła 5 m. 4

Doktor medycyny
Edwin PETRYKAT
b. lekarz kliniki Prof. Lessera
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje od 10—11 3—6 godz. wiecz.
w Częstochowie ul. Szkoła 6, I piętro.

Syndyk masy upadłości i dziego
kup a K. W. Hartmana,
Adwokat Abramowicz
zawiadamia niniejszym, że jest do sprzedania skład obrazów i rycin tegoż K. W. Hartmana. Zgł szenia przyjmuje do dnia 15 b. m. Adwokat H. Abramowicz (Łódź Cegielniana Nr 47.